

Kapliczka „O szczęśliwy powrót”

© Jerzy Cisłak - Sopot 2011

W okresie PRL przez wiele lat rybacy w Sopocie z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli obchodzić oficjalnie święta swojego patrona, dlatego w dzień św. Jana dekorowali łodzie kolorowymi wstążkami oraz gałązkami, pełnymi świeżych, zielonych liści.

Gdy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku czasy zaczęły się zmieniać mogli oni również - chociaż w pewnej konspiracji - zmienić obchody swojego święta. W miejsce defilady swoich udekorowanych łodzi przy sopockim brzegu, na tle stojących już nad morzem łodzi, które też ozdobione były bukietami kwiatów, zamocowanych na dziobach - na środku rybackiej plaży ustawiali stolik. Stolik ten przykrywali obrusem. Na obrusie ustawiali nieduży metalowy krzyż oraz dwa lichtarze i wazon z kwiatami. Tak powstał ołtarz, przygotowany do odprawienia Mszy Świętej w podziękowaniu za udane połowy i szczęśliwy powrót z morza...

Mszę Świętą odprawiał zaproszony przez rybaków kapłan. W roku 1998 Mszę Świętą odprawiono już nie w dzień św. Jana, ale w dzień św. Apostołów Piotra i Pawła, czyli święto swojego patrona - Świętego Piotra. Liturgię sprawowano przy ołtarzu polowym, który umiejscowiony był przy krzyżu.

Krzyż ten na stałe postawili rybacy. Tak było do następnego roku.

W 1999 roku powstała na rybackiej plaży urzekająca swą wymową i kompozycją z otoczeniem kapliczka polowa. Inicjatorem jej powstania, a także projektantem był zmarły niedawno sopocki architekt Bruno Wandtke. Artysta ów jako pierwszy zainteresował się losem zanikającej kolonii rybackiej w Sopocie, która z 10 jednostek w 1996 roku spadła do zaledwie 4. Spadek ten był też przyczyną szybko pogarszającej się sytuacji materialnej rybaków i brakiem zainteresowania się nimi.

Na prośbę tych rybaków, którzy pozostali jeszcze przy sieciach, zaprojektował wspomnianą wyżej kapliczkę. Wedle jego projektu rybacy ją wybudowali. Rzeźbę figury Chrystusa wykonał Stanisław Szwechowicz. Nadmorską kapliczkę rybacy wybudowali w intencji: *O szczęśliwy powrót*. I taki napis na niej umieścili. Kapliczka ta jest inna niż dotychczasowe, budowane w tradycyjnej formie. Siedzący na przystani Chrystus z troską wpatruje się w horyzont. Drewnianą figurę oddziela skonstruowana z okrągłych bali ścianka,

którą oplata od zewnątrz ławica metalowych ryb. Całość uzupełniają elementy rybackie i morskie, jak na przykład kotwica,.

Przy kapliczce *O szczęśliwy powrót* dwa razy w roku odprawiane są nabożeństwa; Msza Święta 29 czerwca w dniu święta patrona rybaków - Świętego Piotra oraz tzw. *Zaduszki Morskie*, czyli nabożeństwo za zmarłych w dniu liturgicznego wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych - 2 listopada.

Zaduszki Morskie odprawiane są w intencji tych, którzy zginęli pełniąc służbę na morzu. Organizowane są przez Duszpasterstwo Ludzi Morza *Stella Maris* z Gdańska Nowego Portu. Celebracja nabożeństwa ma zawsze uroczysty charakter, której centrum stanowi modlitwa za zmarłych marynarzy, przywoływanych do wspólnej modlitwy. Okolicznościowe kazania, które głosili Arcybiskup Tadeusz Gocłowski, biskup Ryszard Kasyna (Krajowy Duszpasterz Ludzi Morza), ks. kan. Dariusz Ławik, (proboszcz parafii św. Bernarda w Sopocie), ks. Rafał Nowicki (Dyrektor Duszpasterstwa Ludzi Morza z Gdańska), ks. Piotr Libiszewski (Dyrektor Duszpasterstwa Akademickiego SODA z Sopotu) mają zawsze charakter podniosły i wskazują na Zmartwychwstałego Chrystusa jako władcę życia i śmierci.

Podczas *Zaduszek Morskich* w modlitewnym skupieniu można spotkać wdowy, tych którzy nie wrócili z morza, ale przybywają również ci, którzy w duchu solidarności z nimi, modlą się za zmarłych marynarzy, rybaków i portowców. Od pierwszych nabożeństw wdowom towarzyszą ubrani w marynarskie mundury uczniowie z Zespołu Szkół Morskich w Gdańsku, którzy wraz z w-ce dyrektorem Mirosławą Sobierajską i przedstawicielami grona pedagogicznego modlą się za zaginionych swoich starszych kolegów z tzw. *Szkoły Dokerów*. Zwykle na nabożeństwie obecni są przedstawiciele lokalnego samorządu i Prezydent Miasta Sopotu.

Zaduszki Morskie odprawiane są zawsze 2 listopada o godzinie 20.00, a przypomnienie o nich pojawia się na plakatach, rozwieszanych w całym Trójmieście.

I tak jest od dwunastu lat.

Jerzy Cistał